

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 72 (3)/2024, s. 219–222



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2024.049>

Księgi miejskie z Królestwa Polskiego (do roku 1600). Katalog,
red. Zdzisław Noga, Bartosz Drzewiecki,
Warszawa–Kraków 2024, ss. 1011

Katalog ksiąg miejskich z Królestwa Polskiego do 1600 r. obejmuje pierwsze tego rodzaju zestawienie najdawniejszych aktów miejskich. Stanowi wyjątkową pomoc archiwalną dla badaczy ze względu na jego zakres informacyjny, bardzo szerokie ramy chronologiczne i terytorialne. Publikacja składa się ze wstępu, zestawienia, wykazu skrótów, samego katalogu i aneksu. We wstępie przedstawiono cel powstania katalogu, którym było zgromadzenie w jednym miejscu informacji o księgach miejskich dla ziem Królestwa Polskiego sprzed unii lubelskiej z okresu od 1300 do 1600 r. Autorzy określili cezury czasowe w sposób symboliczny, chcąc umieścić w katalogu jak najwięcej wartości informacyjnych dla wybranego zagadnienia. Z tego samego powodu przyjęto szeroką definicję księgi miejskiej, do której oprócz ksiąg wytworzonych przez ówczesne kancelarie miejskie zaliczono również księgi spisane przez instytucje funkcjonujące w miastach (cechy, szpitale, bractwa), a także na przedmieściach i jurydykach. Ponadto w katalogu zawarto księgi sporządzone przez mieszczan, głównie kupców, ale również akta niebędące z definicji księgami miejskimi, lecz stanowiące materiały samoistne połączone z księgą lub np. zszytą i oprawioną korespondencją miasta. Redaktorzy katalogu przy doborze opierali się głównie na znaczeniu źródłowym treści materiałów archiwalnych. Warto podkreślić, że katalog jako pomoc archiwalna cechuje się dobrowolnością treści na tyle dużą, że autor może sobie pozwolić na takie zestawienie, jakie mu odpowiada do

danego zagadnienia. Jego wyjątkowym atutem jest wartość informacyjna, która w tym wypadku im bardziej byłaby rozbudowana, tym lepiej dla czytelników i badaczy. Do tak rozumianego katalogu można byłoby włączyć kopiarze do pełnego katalogu, właśnie przez wzgląd na wartości informacyjne, które dla autorów były najbardziej znaczące, a ze względu na problematykę datacji nie znalazły się w katalogu właściwym. Kopiarze zostały uwzględnione tylko w wybranych 57 przykładach w aneksie. Jeżeli byłaby taka możliwość, to może warto byłoby te kwestie zawrzeć w bazie internetowej, która powstała jednocześnie z omawianym katalogiem (zob. <https://ksiegimiejskie.pth.net.pl/>).

W katalogu zebrano informacje o 2581 księgach dla 183 miast ułożonych w porządku alfabetycznym. Opis katalogowy ksiąg został poprzedzony wiadomościami dotyczącymi daty lokacji miasta, prawa lokacji, kategorii miasta (czterostopniowej) i własności (królewskiej, kościelnej, prywatnej). Na końcu autorzy czasami dodawali pewne uwagi, np. objaśniające, czyja była to własność lub jaki ośrodek znajdował się w mieście. Te uwagi nie są ujednoliconym opisem i – co więcej – są bardzo zróżnicowane w zależności przede wszystkim od tego, kto robił opis danego miasta, podobnie zresztą jak w przypadku opisu księgi, o czym mowa dalej. Numeracja ksiąg jest odrębna dla każdego ośrodka, nigdzie nie uwzględniono zatem pełnej liczby katalogowanych ksiąg.

Autorzy wypracowali schemat opisu katalogowego dla omawianych ksiąg, w którym przyjęli jako nazwę podstawową *tytuł rzeczywisty*, nadany przez nich na podstawie analizy treści księgi. Zgodnie z założoną metodyką opracowania zasobu archiwalnego¹ oraz wytycznymi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych² tytułem dla materiałów archiwalnych pozostają tytuły oryginalne, nadane przez twórcę nawet w języku obcym. Jeśli takowe występują, można je przetłumaczyć. Powinny one jednak odzwierciedlać wartość materiałów, których tłumaczenia dotyczą. Natomiast jeśli tytuły nie

¹ W. Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem akt spraw*, Toruń 2016.

² Zarządzenie Nr 8 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie inwentaryzacji materiałów archiwalnych oraz sporządzania i zatwierdzania elektronicznych inwentarzy archiwalnych dla zespołów (zbiorów) w archiwach państwowych, § 3 ust. 1 i 2.

zostały nadane, można je nadać wedle uznanego przez osobę opracowującą schematu, wynikającego z treści akt. Dlatego uzasadnione jest wyznaczenie w katalogu tytułów wynikających z treści materiałów archiwalnych, natomiast nie jest trafne przypisanie „tytułu rzeczywistego”, który jednoznacznie kojarzy się z tytułem oryginalnym/autentycznym³. Można by w tym wypadku zastosować, przyjęte w międzynarodowym systemie opisu archiwalnego ISAD(G)⁴, określenie *tytułu nadanego*, które jednoznacznie sugerowałoby tytuł wynikający z treści akt, utworzony w trakcie sporządzania opisu katalogowego, lub np. ustalenie *tytułu katalogowego*. Ponieważ omawiany katalog stanowi pierwszą tego typu próbę, warto by przy kolejnych inwentaryzacjach tego typu przeanalizować problematykę opisu archiwalnego.

Po zaproponowanym przez autorów tytule zamieszczono *tytuł oryginalny*, czyli ten pochodzący ze strony tytułowej (oprawy), a następnie *tytuł inwentarzowy*, nadany przez archiwistów. Redakcja zdecydowała się, że jeśli brakuje tytułu oryginalnego, ten punkt jest pomijany w opisie. Bardziej jednoznaczne dla odbiorcy byłoby, gdyby ten punkt pozostawał jednak pusty, choć ze względu na objętość publikacji ten zabieg redakcyjny jest zrozumiały. Następnie umieszczono *daty skrajne* oraz informacje związane z przechowywaniem archiwaliów, czyli *instytucję przechowującą, nazwę zespołu*, z którego księga pochodzi, oraz *sygnatury*, często wraz z konkordancją. Niestety nie rozróżniono sygnatur kancelaryjnych i archiwalnych, co może przy tego typu opisach budzić wątpliwości. Po sygnaturach podano *liczbę kart/stron*, następnie *opis zawartości książki*, gdzie starano się zamieścić najważniejsze informacje wynikające z treści książki. Warto zaznaczyć, że opisy te bardzo różnią się od siebie, jedne są bardziej skąpe, inne rozbudowane, i nie wynika to raczej z treści książek, ale zależy od osoby sporządzającej opis. Kolejny punkt *uwagi i odniesienia* zawiera informacje o cechach zewnętrznych książek, w tym o stanie ich zachowania. Co więcej, w tym miejscu autorzy zdecydowali się na odnotowanie opracowań źródłowych, edycji i innych pomocy archiwalnych. Zwykle w trakcie tego typu inwentaryzacji, korzystając ze wspomnianych już dostępnych metod opisu archiwalnego, rozdziela się te

³ Zob. Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/>.

⁴ ISAD(G): General International Standard Archival Description, Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego, Warszawa 2005.

dwa aspekty. W tradycyjnym procesie inwentaryzacji⁵ rzeczywiście w uwagach zamieszczana była bibliografia, ale stan fizyczny materiałów archiwalnych był omawiany w innym punkcie. Ze względu na czytelność opisów lepiej byłoby nie łączyć tych dwóch części. Ostatni punkt zawiera inicjały osoby opisującej, co nie jest kłopotliwe, bo dość łatwe w odczycie, biorąc pod uwagę zestawienie wszystkich wykonawców, ale pełne nazwiska byłyby bardziej czytelne.

Mimo że katalogi nie doczekały się nigdy ujednoczonych przepisów metodycznych, przy tego rodzaju publikacjach należy pamiętać, że przy ustalaniu opisów materiałów archiwalnych warto korzystać z dostępnej i wypracowanej przez metodykę archiwalną wiedzy na temat inwentaryzacji i opisu archiwaliów.

Publikacja pod redakcją Bartosza Drzewieckiego i Zdzisława Nogi stanowi wyjątkowe dzieło, będące wynikiem trudu dużego zespołu badawczego złożonego zarówno z historyków, jak i archiwistów, czego efektem jest nie tylko publikacja książkowa, ale również baza internetowa. Warto zatem podkreślić, szczególnie w dobie obecnego rozwoju technologicznego, wagę tego rodzaju przedsięwzięć.

Magdalena Niedźwiedzka (Kraków)
ORCID: 0000-0001-7336-046X

⁵ A. Wolff, *Archiwalne karty inwentarzowe*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 151–163; W. Kwiatkowska, *Tradycyjny model opracowania zasobu archiwalnego i jego znaczenie w dobie współczesnej*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2010, nr 1 (3), s. 107–129.